

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT/
GMINA SKĘPE****Mur grozy wreszcie
rozebrany**

str. 2

LIPNO/POWIAT**Szkoła jak fortepian**

str. 3

SKĘPE/LIPNO**Kolejne pociągi
wjadą na stację**

str. 4

SKĘPE**Droga krzyżowa
w intencji pokoju**

str. 7

CZWARTEK
31 MARCA 2022

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 13/2022 (680)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Na ul. Bocznej połała się krew

LIPNO ▶ Policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o usiłowanie zabójstwa 31-latką. Agresor zaatakował go nożem, powodując ciężki uszczerbek zdrowia poszkodowanego. Na wniosek śledczych, decyzją sądu, podejrzany został aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu kara dożywotniego więzienia



Mężczyzna został zatrzymany bezpośrednio po zdarzeniu. W piątek (25.03.2022) dyżurny lipnowskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w jednym z domów na ul. Bocznej „krew się leje”. Zgłaszającej nie było na miejscu, ale wiadomo było, że potrzebna była szybka pomoc.

– Na miejsce skierowani zostali policjanci i służby medyczne. Okazało się, że mężczyzna zaatakował nożem znajomego, z którym uprzednio rozmawiał. Do zdarzenia doszło podczas spotkania towarzyskiego, kiedy mężczyźni poróżnili się. Agresor zaatakował ofiarę nożem ku-

chennym, zadając liczne rany, powodujące ciężki uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie. – Ugodzony nożem mężczyzna trafił do szpitala, a mundurowi zatrzymali 27-letniego podejrzanego.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że zaatakowany mężczyzna przebywał na przyjęciu u znajomych, a kiedy doszło między nimi do sprzeczki, obaj wyszli z pomieszczenia, w którym toczyła się rozmowa. Wtedy agresor zaatakował mężczyznę odwróconego do niego tyłem i zadał mu rany.

Podejrzany został umieszczony w policyjnym areszcie. Następnego dnia przedstawiono mu zarzut usiłowania zabójstwa i spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd na wniosek lipnowskiej prokuratury zdecydował o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny na trzy miesiące. Grozi mu kara dożywotniego więzienia.

(ak), fot. ilustracyjne

Gmina Lipno/Gmina Bobrowniki

Przed policją do jeziora

Pijany 20-latek wolał zimną kąpiel w jeziorze od spotkania z policjantami, ale i tak nie udało mu się go uniknąć. Za jazdę w stanie nietrzeźwości odpowie także inny kierujący, który uderzył w drzewo.



O obydwu nietrzeźwych kierujących policjantów powiadomili kilka dni temu (23.03.2022) świadkowie. Pierwszy z nich, 20-letni mieszkaniec gm. Lipno, jechał przez Janów, gdzie stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu, uderzył w drzewo. Mężczyzna zorientował się, że może mieć kłopoty, bo po opuszczeniu pojazdu zdjął z mazdy tablice rejestracyjne i oddał się z miejsca zdarzenia.

Świadkowie opisali przybyłym na miejsce funkcjonariuszom jak wyglądał kierowca i w którym kierunku odszedł. Mundurowi szybko znaleźli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi. Ten jednak na widok mundurowych wskoczył do jeziora i zamierzał odpłynąć. Zimna woda i polecenia wydawane przez policjantów ostudziły jego zapędy i mężczyzna wrócił na brzeg. W chwili za-

trzymania miał w organizmie ponad promil alkoholu. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że w lutym tego roku starosta wydał decyzję o zatrzymaniu mu prawa jazdy za przekroczenie liczby 24 punktów karnych.

Drugi pijany kierujący spotkał się z drzewem, kiedy w Polichnowie kierował nissanem. Po badaniach okazało się, że 40-letni mieszkaniec gminy Bobrowniki również miał w organizmie ponad promil alkoholu. Oprócz prawa jazdy funkcjonariusze zatrzymali także dowód rejestracyjny pojazdu, z powodu braku ważnych badań technicznych. Obydwóm nieodpowiedzialnym kierującym grozi zakaz prowadzenia pojazdów, wysokie świadczenie pieniężne i nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. KPP Lipno

Mur grozy wreszcie rozebrany

POWIAT/GMINA SKĘPE ▶ W ubiegłym tygodniu z krajobrazu Wioski zniknął słynny parkan ceglany z ozdobną bramą wjazdową, przez lata zagrażający bezpieczeństwu przechodniów i kierowców. Decyzję o rozbiórce parkanu podjął starosta lipnowski



– Cieszę się, że po wielu latach udało się rozwiązać sprawę muru, który stanowił realne zagrożenie dla naszych mieszkańców oraz pielgrzymów, którzy każdego roku licznie przybywają na uroczystości odpustowe ku czci narodzenia NMP – mówi Krzysztof Baranowski, wódcarz powiatu lipnowskiego.

Mur został rozebrany. Park z budynkami, w skład których wchodzi także przedszkole gminne, zostały teraz bez ogrodzenia. Prace zostały wykonane w ubiegłym tygodniu przez pracowników gminy Lipno. Złożone zostały równocześnie wnioski o wydanie decyzji zezwalającej na wycinkę drzew rosnących na tym odstłoniętym teraz przez brak ogrodzenia terenie, a zagrażających życiu i zdrowiu mieszkańców.

Warto przypomnieć, że toczyła się dyskusja na temat bezpieczeństwa uczestników ruchu

drogowego poruszających się drogą powiatową do Skępego od krajowej „10”. Stan techniczny parkanu od wielu lat był bardzo zły, o czym wielokrotnie informowaliśmy także na naszych łamach. Pochylony, ceglany mur przyprawiał o ciarki na plecach. Był co prawda zabezpieczony przed wchodzeniem w pobliże terenu przy samym murze taśmami, ale to nie dawało poczucia bezpieczeństwa liczny uczestnikom ruchu pieszego i drogowego w tym rejonie gminy Skępe, ale także przedszkolakom i ich rodzinom oraz pracownikom jednostki, którzy codziennie na teren ogrodzonej zniszczonym parkanem nieruchomości wchodzili do pracy czy po dzieci. Lipcowe wichury pogorszyły jeszcze stan ogrodzenia, które w części legło w gruzach pod naporem zwalonych drzew.

Starosta lipnowski podjął

decyzję o rozbiórce w trosce o bezpieczeństwo. Ratowanie ozdobnego i pięknego ogrodzenia w celu przywrócenia mu świetności i dobrego stanu technicznego wymagało ogromnych nakładów, a Skarb Państwa nie pochylał się poważnie nad tematem. Parkan, zgodnie z ustaleniami Starostwa Powiatowego w Lipnie znajdował się na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, wzdłuż drogi powiatowej w Wiosce.

Starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, mając na uwadze decyzję ministra stwierdzającą, że mur w Wiosce nie jest położony na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków, przychylił się do wniosku złożonego przez gminę Lipno i wyraził zgodę na rozbiórkę muru w zamian za pozyskanie gruzu na potrzeby własne samorządu. Prace rozbiórkowe łącznie z wywozem i zagospodarowaniem pozyska-

nego materiału przeprowadzili w ubiegłym tygodniu pracownicy Urzędu Gminy w Lipnie wspólnie z pracownikami Zarządu Dróg Powiatowych w Lipnie.

Parkan został rozebrany dokładnie, nie pozostały po nim większe ślady, materiał został wywieziony i zagospodarowany, tym samym odstłonięty został teren parku z aleją i kompleksu przedszkolnego w Wiosce, stanowiącego już własność gminy Skępe.

– 26 stycznia 2022 roku został zawarty akt notarialny pomiędzy miastem i gminą Skępe, a Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa dotyczący nieodpłatnego nabycia działek o łącznej powierzchni 10,80 ha położonych w miejscowości Wioska – informuje Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Wartość nabytych nieruchomości wynosi 489,5 tysiąca złotych. Są

to tereny przejęte nieodpłatnie od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Przypomnę, że cztery lata temu przejęliśmy przedszkole w Wiosce razem z placem zabaw i drogami dojazdowymi. Jest to dalszy ciąg tego przedsięwzięcia. Mieliśmy trzy lata na dostosowanie przedszkola i mamy teraz przedszkole ma miarę XXI wieku, stwarzając tym samym dla naszych najmłodszych mieszkańców komfortowe warunki do nauki i rozwoju. W ostatnim czasie odbywało się usuwanie przez naszych pracowników i wycinanie powalonych drzew w parku w Wiosce, powstałych na skutek nawałnicy. Na terenie tego parku następuje też cięcie gałęzi za pomocą naszego rębaka. Są to skutki wichury lipcowej z ubiegłego roku, były tam duże zniszczenia.

**Lidia Jagielska,
fot. Powiat Lipnowski**

Powiat

Wiele wypadków na „dziesiątce”

Policjanci z Bydgoszczy, Lipna, Nakła nad Notecią i Torunia prowadzili działania prewencyjne na drodze krajowej nr 10 w naszym województwie. W zeszłym roku tylko na terenie kujawsko-pomorskiego zginęło na niej 8 osób i doszło tu do kilkudziesięciu wypadków.

Czterech policjantów z KPP w Lipnie patroloowało (27.03.2022) rejon krajowej dziesiątki przebiegający przez powiat lipnowski. Funkcjonariusze skontrolowali 37 kierujących. 29 z nich przekroczyło dozwoloną prędkość jazdy! Policjanci organizują działania prewencyjne „Bezpieczna DK-10”, żeby ograniczyć liczbę zdarzeń drogowych, których nadal na odcinku

drogi przebiegającym przez województwo kujawsko-pomorskie jest dużo.

Na terenie powiatu lipnowskiego okresowo pojawiają się także policjanci ze specjalnej jednostki „Speed”, która specjalizuje się w ściganiu piratów drogowych. Główne przyczyny wypadków to nadal, mimo wzrostu wysokości mandatów drogowych, przekraczanie do-

zwolonej prędkości, nieprawidłowe wyprzedzanie i nieudzielanie pierwszeństwa przejazdu. Policjanci zwracają także baczna uwagę na wykroczenia popełniane przez i wobec niechronionych uczestników ruchu drogowego.

Lipnowscy policjanci apelują do kierowców o rozsądną jazdę i zdjęcie nogi z gazu!

(ak), fot. KPP Lipno



Szkoła jak fortepian

LIPNO/POWIAT ▶ W miniony wtorek starosta lipnowski Krzysztof Baranowski podpisał umowę z wykonawcą na budowę szkoły muzycznej w Lipnie i przekazał teren po starym szpitalu w Lipnie budowlącom. Koszt inwestycji to 12,5 mln złotych, w tym ponad 10 milionów złotych pochodzi z Polskiego Ładu



Tu stanie szkoła muzyczna

– Mam nadzieję, że prace będą przebiegały bez większych problemów i już w przyszłym roku będziemy mogli organizować pierwsze koncerty na lipnowskiej scenie – zapowiada Krzysztof Baranowski, starosta

lipnowski.

Będzie to największa inwestycja powiatu lipnowskiego, prestiżowa i oczekiwana przez społeczność nie tylko lipnowskiej szkoły muzycznej, ale także melomanów. Budynek, który

zostanie zbudowany na działce, gdzie niegdyś stał budynek starego szpitala, pomieści nie tylko szkołę muzyczną z częścią edukacyjną, pomieszczeniami biurowymi, magazynowymi, salami teorii, muzyki, salami instru-

mentalnymi, rytmiki oraz archiwum i bibliotekę, ale także salę koncertową z prawdziwego zdarzenia, z widownią na 256 osób, jakiej ani w Lipnie, ani w całym powiecie lipnowskim dotychczas nie ma, zaplecze techniczno-magazynowe, foyer, reżyserkę oraz garderobę.

Głównym celem inwestycji powiatu lipnowskiego jest zapewnienie odpowiednich warunków do profesjonalnej nauki dzieci i młodzieży w funkcjonującej z powodzeniem od lat, chociaż bez stałej, własnej bazy, lipnowskiej szkole muzycznej i stworzenie dobrze wyposażonych i przygotowanych warsztatów pracy dla nauczycieli.

– Jako władze powiatu pragniemy stworzyć uczniom publicznej szkoły muzycznej pierwszego stopnia w Lipnie optymalne warunki rozwoju ich uzdolnień, do zdobywania wiedzy i umiejętności muzycznych – podkreśla wóldarz powiatu lipnowskiego

Krzysztof Baranowski. – Nowoczesny budynek szkoły ma stać się wizytówką miasta Lipna i powiatu lipnowskiego oraz miejscem, w którym będzie się toczyło życie kulturalne.

Koszt inwestycji to 12,533 mln złotych. Wykonawcą jest wyłonią w drodze przetargu firma z Torunia. Plac został przekazany, prace mają ruszyć niebawem i potrwać 17 miesięcy. Budowa szkoły muzycznej otrzymała dofinansowanie w wysokości 10,2 mln złotych z Rządowego Funduszu Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

Bryła budynku swoim wyglądem przypominać ma fortepian, w elewacjach znajdować się będą okna przypominające klawiaturę, a budynek dzielić się będzie na dwie części funkcjonalne. Jedną część to sala koncertowa, druga to pomieszczenia stricte szkolne.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

200 tysięcy zł dla sołectw

Rada Powiatu w Lipnie podczas sesji 18 marca 2022 roku podjęła uchwałę w sprawie udzielania pomocy finansowej ze środków własnych w ramach „Instrumentu Aktywizacji Sołectw Powiatu Lipnowskiego” oraz rozliczania tej pomocy.



Wydatki związane z realizacją postanowień zawartych w uchwale znajdą odzwierciedlenie w budżecie powiatu na 2022 rok i lata kolejne. W chwili obecnej w budżecie powiatu zabezpieczono na powyższy cel kwotę 200 000,00 zł. Instrument Aktywizacji Sołectw Powiatu Lipnowskiego (w skrócie: IAS PL) ma na celu zaspokajanie potrzeb lokalnej społeczności i sołectw, które

najlepiej znają i rozumieją potrzeby swoich małych ojczyzn.

Dlatego też władze powiatu lipnowskiego postanowiły wyjść naprzeciw najmniejszym tym potrzebom i udzielić wsparcia finansowego sołectwom gmin wiejskich i miejsko-wiejskich z terenu powiatu, realizującym zadania własne o charakterze bieżącym i/lub inwestycyjnym. Wyrazem potrzeb

dla danej wspólnoty będą stosowne dokumenty zebrania wiejskiego i/lub rady sołectwej, np. ich uchwały, które stanowić będą załącznik do składanego wniosku o przyznanie pomocy finansowej.

Nabór wniosków o przyznanie pomocy finansowej trwać będzie do 30 kwietnia każdego roku budżetowego, o ile środki na ten cel zostaną zabezpieczone w budżecie powiatu na dany rok. Celami wsparcia finansowego dla sołectw z budżetu powiatu są przede wszystkim zadania związane z: kształtowaniem i utrzymaniem ładu przestrzennego; rozwojem i zwiększeniem atrakcyjności bazy sportowej, rekreacyjnej i turystycznej; poprawą porządku i bezpieczeństwa mieszkańców powiatu; rozwojem społeczeństwa obywatelskiego poprzez

popularyzację i wspieranie aktywności, i świadomości obywatelskiej mieszkańców; rozwojem zasobów oświatowo-kulturalnych powiatu; zachowaniem i pielęgnacją wartości środowiska kulturalnego, i przyrodniczego, w tym lokalnych tradycji i dziedzictwa kulturowego materialnego i niematerialnego.

Szczegółowe informacje o możliwości ubiegania się o środki z IAS PL zostaną zamieszczone na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Lipnie i BIP oraz dostępne są w siedzibie starostwa, w Wydziale Rozwoju, Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki.

– Wierzę, że podjęta przez Radę Powiatu w Lipnie decyzja przysłuży się wielu sołectwom z terenu powiatu lipnowskiego do zaspokojenia potrzeb ich mieszkańców, realizacji wielu długo odkładanych zamierzeń, których mieszkańcy bardzo potrzebują, wpłynie korzystnie na wizerunek miejscowości i sołectw, napawając nas wszystkich dumą z ich rozwoju – podsumowuje przedsięwzięcie powiatu starosta Krzysztof Baranowski.

(ak), fot. ilustracyjne

Powiat

Solidarni z gminami

Powiat lipnowski pomoże w tym roku Gminie Miasto Dobrzyń nad Wisłą oraz Gminie Miasto Skępe w inwestycjach polegających na poprawie infrastruktury drogowej.



Na mocy podjętych uchwał Gmina Miasto Skępe otrzyma pomoc finansową w kwocie 170.000,00 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie zadania polegającego na budowie kolejnego odcinka drogi Żagno-Wierzbick. Natomiast Miasto Gmina Dobrzyń nad Wisłą otrzyma dotację w kwocie 100.000,00 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie prac remontowych na drodze gminnej Nr 1710C w Grochowsku. Szczegółowe warunki udzielenia pomocy finansowej oraz przeznaczenie i zasady rozliczania środków określone zostaną w zawartych porozumieniach.

W ramach samorządowej solidarności starosta lipnowski Krzysztof Baranowski wraz z zarządem

powiatu zaproponował radzie wsparcie samorządów Skępego oraz Dobrzyń nad Wisłą kwotą kolejno 170 i 100 tysięcy złotych na wsparcie realizowanych przez nie inwestycji.

– Jest to kontynuacja podjętych przez nas działań, mających na celu wspieranie naszych gmin. Dzięki temu, że gminy remontują między innymi drogi, poprawia się bezpieczeństwo mieszkańców całego powiatu, na czym nam wszystkim najbardziej zależy. Mam nadzieję, że współpraca powiatu z gminami będzie kontynuowana, dzięki czemu zrobione zostanie wspólnie jeszcze wiele dobrego dla naszych mieszkańców – mówi starosta Krzysztof Baranowski.

(ak), fot. nadesłane

Kolejne pociągi wjadą na stacje

SKĘPE/LIPNO ▶ Od 1 kwietnia reaktywowaną 31 stycznia trasą kolejową Toruń-Sierpc będą jeździć kolejne pociągi. Od poniedziałku do piątku linię będzie obsługiwać pięć par pociągów, a w weekendy cztery pary



– Mamy ciąg dalszy informacji z małej, ale już nie tak do końca zagubionej stacji w Skępem – mówi Jerzy Kowalski, członek zarządu powiatu lipnowskiego. – Od 1 kwietnia będą kursować dwa dodatkowe połączenia pociągowe do Torunia i do Sierpca.

Od najbliższego piątku 1 kwietnia na stacjach zobaczymy nowe pary pociągów na reaktywowanej 31 stycznia linii Toruń-Sierpc przez Lipno. W dni powszednie od poniedziałku do piątku pasażerów wozić będzie pięć par pociągów, a w weekendy cztery pary. To odpowiedź samorządu województwa na oczekiwania społeczne. Wolę rozwijania siatki połączeń z Torunia do Sierpca i z Sierpca do Torunia marszałek Piotr Całbecki zadeklarował już 31 stycznia, podczas obecności na stacji kolejowej w Lipnie.

– Reaktywowaliśmy 31 stycznia połączenie z Torunia do Sierpca, od dwóch lat zawieszone ze względu na pandemię, ale dłużej już czekać nie można było – mówi Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. – Nie tylko zwiększymy jeszcze liczbę połączeń, ale i zmodernizujemy tę linię kolejową. Pociąg jest dla mieszkańców, zachęcam do korzystania z połączeń. Dziękuję wszystkim tym, którzy całe dwa lata walczyli o przywrócenie nam ich przywrócenie, bo zaangażowanie mieszkańców zmusiło nas do tego, żeby wykrzesać pieniądze na te połączenia. Zobaczymy jaka będzie rentowność,

ale zaczynamy po dwóch latach przerwy, a jak taki post na kolei przejdziemy, to wszystko lepiej się będzie układać, bo już wiemy, co straciliśmy. Ta linia będzie gruntownie przebudowana, już przeznaczyliśmy pieniądze na jej zaprojektowanie. Na całym odcinku od Torunia do Sierpca będzie linia przebudowana, perony, przystanki dostosowane do potrzeb, tam gdzie ludzie mieszkają. Chcę, żeby ten projekt łącznie z elektryfikacją i przebudową istniejących dworców, nadaniem im nowych funkcji, z nowymi przystankami, został całkowicie skończony do 2028 roku. Pola Negri do Warszawy pojechała do rożką, a my rozmawiamy z marszałkiem Struzikiem (marszałek województwa mazowieckiego – red.) o przywróceniu połączenia Toruń-Warszawa przez Lipno. I to jest realny plan.

31 stycznia licznie zgromadzeni na stacjach kolejowych mieszkańcy uroczystie witali pierwsze pociągi. Potem zaczęli licznie korzystać z oferty. I tak jest do dzisiaj. A zapotrzebowanie na kolejne kursy zaowocowały następnymi połączeniami.

– Jak widzimy po wznowieniu ruchu pociągowego na trasie Toruń-Sierpc nasi mieszkańcy bardzo chętnie korzystają z transportu kolejowego, o czym świadczą czasem wręcz bardzo zatłoczone pociągi – mówi Jerzy Kowalski, radny powiatu lipnowskiego z miasta i gminy Skępe. – Z tego powodu, po naszych interwencjach u pana marszałka, przewoźnik podjął już decyzję o zwiększeniu ilości wagonów

przewożących podróżnych. Dotyczy to zwłaszcza weekendów. Dziękujemy panu marszałkowi za wyrozumiałość i serdeczne podejście do potrzeb komunikacyjnych naszych mieszkańców oraz życzliwość i przeciwdziałanie wykluczeniu komunikacyjnemu naszej części województwa, powiatu lipnowskiego, w tym miasta i gminy Skępe. Jak widać po ilości podróżnych korzystających z pociągów na tej trasie, nasze zabiegi i starania o reaktywację połączeń miały uzasadnienie w rzeczywistych potrzebach w tym zakresie.

Oplaciło się walczyć, pisać petycje, zbierać podpisy, nagłaśniać potrzeby. Radni powiatowi Jerzy Kowalski i Dorota Łańcucka nie ustawiali w staraniach o przywrócenie kursowania pociągów na naszej trasie, o czym systematycznie informowaliśmy na łamach CLI. Dołączali władze samorządów, organizacje, mieszkańcy.

– Kropla draży skałę – podsumowuje Jerzy Kowalski. – Wiemy, że były momenty, kiedy większość straciła nadzieję na przywrócenie kursowania, ale i były momenty, kiedy iskra została rozniecona. Dziękuję wszystkim zaangażowanym, w tym posłowi Tomaszowi Lenzowi za to, że w pewnym momencie udało się zorganizować konferencję samorządową, w której uczestniczyło 18 samorządów i mojej koleżance Dorocie Łańcuckiej, marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu. Wszyscy wspólnie dążyliśmy do tego, żeby pociągi znowu jeździły. Teraz mam do mieszkańców prośbę, żebyśmy z tych połączeń korzystali, bo

marszałek województwa nie będzie finansował wożenia powietrza. Jest inicjatywa samorządów od Czernikowa do Torunia, żeby samorządy współfinansowały sieć połączeń częstszych, żeby nastąpiła zmiana przyzwyczajenia mieszkańców, żeby ludzie swobodnie, nie czekając w korkach w Lubczu, mogli dojeżdżać do Torunia i z powrotem. Przez okres lutego była promocja na przejazd.

Przypomnijmy, że zebrani wczesnym rankiem 31 stycznia na stacji kolejowej w Skępem mieszkańcy nie kryli radości z pojawienia się pociągu w swoim mieście. Informacja o możliwości podróżowania pociągiem wzniesiła chęć organizowania wypraw do miasta Kopernika czy do Sierpca. Pierwszy skład pojawił się na stacji w Skępem o godzinie 6.16. Odjechało nim do Torunia troje pasażerów, a kilkadziesiąt osób witało upragniony pociąg na peronie. Inicjator spotkania Jerzy Kowalski wręczył obsłudze pociągu symboliczne kwiaty na dobrą i bezpieczną drogę wiodącą przez Skępe. Tym sposobem ta stacja i wsiadający z niej pasażerowie na zawsze pozostaną w pamięci pracowników firmy Arriva. Do dzisiaj na każdy pociąg czekają podróżni i, wszystko wskazuje na to, że tak już będzie.

– Pasażerowie na linii kolejowej Toruń-Sierpc nie zawiedli – mówi pan Adam. – Pokazali, że pociągi są tutaj potrzebne. Reaktywacja połączeń kolejowych z Torunia do Sierpca to super sprawa, bardzo dobry pomysł. Jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy walczyli o to, żeby pociągi wróci-

ły na linię kolejową z Torunia do Sierpca, w tym panu marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu za to, że uwierzył, że pociągi są potrzebne na tej linii i je przywrócił.

1 kwietnia pasażerowie będą mogli już korzystać z kolejnych par pociągów relacji Sierpc-Toruń. Taką decyzję podjął samorząd województwa kujawsko-pomorskiego w wyniku oczekiwań społecznych i dużej liczby podróżujących od 31 stycznia na reaktywowanej trasie kolejowej.

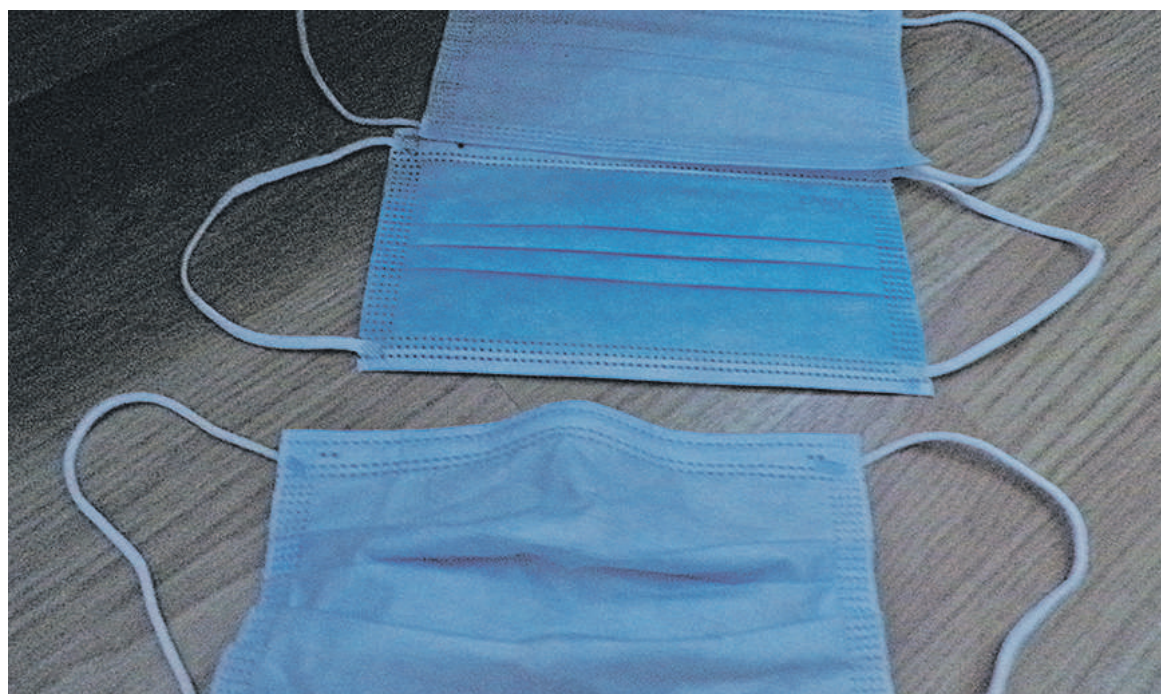
Na realizację wszystkich pasażerskich przewozów kolejowych objętych aktualnym rozkładem jazdy w województwie kujawsko-pomorskim samorząd przeznacza 140 milionów złotych. Poprzednio było to tylko 90 milionów złotych. Różnica jest znaczna, ale i zauważalna przez pasażerów. I doceniana. Przywrócenie kursowania pociągów na linii Toruń-Sierpc i wzbogacenie rozkładu od 1 kwietnia o kolejne pary pociągów spowoduje, że połączenia regionalne w województwie zamkną się liczbą 5,5 tysiąca pociągokilometrów.

Samorząd województwa kujawsko-pomorskiego podkreśla, że rozwój ekologicznych form pasażerskiego transportu zbiorowego jest jednym z jego priorytetów i zakłada także wkrótce budowę gęstej siatki połączeń kolejowych w rejonie dużych miast: Bydgoszczy, Torunia i Włocławka. Wszystko wskazuje na to, że podróżowanie po naszym regionie będzie coraz łatwiejsze, bezpieczniejsze i przyjemniejsze. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Maseczki tylko u lekarza

REGION/KRAJ ▶ 28 marca zniesione zostały wszystkie obostrzenia sanitarne z kwarantanną, izolacją i maseczkami włącznie. Usta i nos zakrywać należy już tylko w placówkach medycznych, a chorzy na covid otrzymają zwolnienie lekarskie



– Zakażenia są cały czas z nami, cały czas mamy pandemię koronawirusa, ale tempo spadku przyspiesza, jest większe o 10, a nawet 20 procent, średnia dzienna liczba w ciągu tygodnia spadła do 9 tysięcy zakażeń – wyjaśnia Adam Niedzielski, minister zdrowia. – Do przełamania tendencji spadkowej nie przyczynił się ani powrót dzieci do szkół, ani napływ uchodźców. Przyspieszenie spadków widzimy też na poziomie zleceń na testy. Przez ostatnie trzy tygodnie dzienna liczba zleceń wynosiła 16 tysięcy, teraz średnia spadła do około 13 tysięcy. Najważniejszym elementem jest sytuacja w szpitalach. Mimo większej liczby zakażeń w piątej fali, liczba hospi-

talizacji utrzymywała się poniżej 20 tysięcy, więc wariant omikron okazał się o wiele mniej dolegliwy. To też efekt zwiększonej odporności naszej populacji.

Dotychczas zachorowało na covid już 5,95 mln Polaków, w tym 83 tysiące osób zakażyło się ponownie. Zmarło od marca 2020 roku w wyniku zakażenia 115 tysięcy osób. Wciąż notujemy nowe zakażenia. W niedzielę 27 marca odnotowano 3494 zakażeń, w tym 186 w województwie kujawsko-pomorskim i 3 w powiecie lipnowskim.

– Wskaźniki zaszczepienia naszej populacji przekraczają 60 procent – mówi minister Adam Niedzielski. – Obecność przeciwciał obserwujemy u 95 procent popu-

lacji, a to oznacza, że jesteśmy jako społeczeństwo odporni. I możemy podejmować kolejne decyzje związane z restrykcjami. Tu znaczenie ma także sytuacja międzynarodowa i prognozy. Przewidujemy, że do końca kwietnia będziemy mieli zdecydowaną redukcję zakażeń.

Wielu pacjentów choruje powtórnie na covid, więc pewne jest już to, że przechorowanie nie uodparnia w pełni. Zaszczepiło się w pełni 22,3 mln Polaków, dawkę przypominającą przyjęło 11,4 mln osób.

– Poziom uodpornienia w Ukrainie wynosi około 80 procent – informuje prof. Grzegorz Juszczak. – W Polsce mamy dominację subwariantu omikronu BA.2.

Systematycznie spada liczba zakażeń i osób hospitalizowanych. Aktualne prognozy wyraźnie wskazują, że w okresie wiosennym i letnim nie powinniśmy mieć zwiększonej liczby zakażeń wirusem. Jako społeczeństwo jesteśmy chronieni bardzo wysokim stopniem odporności, który wynosi 90-95 procent, u tylu osób identyfikujemy przeciwciała, co świadczy o kontakcie albo z żywym wirusem, albo jest efektem szczepień ochronnych.

Od minionego poniedziałku nie obowiązują w Polsce już żadne restrykcje związane z zakażeniami koronawirusem i trwającą epidemią. Jedyną pozostałością jest obowiązek noszenia maseczek w przychodniach i szpitalach. Czy ten stan utrzyma się? Czy liczba zakażeń nie zwiększy się? Czas pokaże.

– Podjąłem decyzję, żeby od 28 marca wprowadzić dwa rozwiązania – informuje minister Niedzielski. – Pierwsze z nich to jest zniesienie obowiązku noszenia maseczek i tu bardzo ważnym zastrzeżeniem jest fakt, że to zniesienie nie dotyczy podmiotów leczniczych. Nadal pracownicy i pacjenci w podmiotach leczniczych mają obowiązek zakrywania twarzy, natomiast w innych miejscach takiego obowiązku już nie ma od 28 marca. Zwracam się jednak do wszystkich z taką rekomendacją, by te maseczki były nadal stosowane w dużych skupiskach ludzkich. To zwiększa bezpieczeństwo.

Oprócz zniesienia obowiązku noszenia maseczek 28 marca znik-

nę obowiązek izolacji domowej i kwarantanny dla współdomowników i związanych z wjazdem do Polski w związku z zakażeniem koronawirusem.

– Pacjenci, którzy będą identyfikowani jako zakażeni koronawirusem na zwykłych zasadach, teraz otrzymują zwolnienia lekarskie i mając świadomość zagrożenia, będą sami izolować się, ale tymi izolacjami nie będzie już zarządzał sanepid – uściśla minister zdrowia Adam Niedzielski. – Jeżeli będą pojawiały się ogniska, to sanepid będzie mógł nakładać kwarantannę i izolację, ale to już tylko będzie odbywało się w sytuacjach szczególnych.

Od 1 kwietnia zlecenia na bezpłatne testy na koronawirusa wydawane będą tylko przez lekarzy.

– Z naszego punktu widzenia największy znak zapytania dotyczy okresu wrześniowego, chyba, że pojawi się taka mutacja wcześniej, która będzie zagrożeniem światowym – mówi minister Niedzielski. – Okres wrześniowy to czas, kiedy liczba interakcji w przestrzeniach zamkniętych zdecydowanie rośnie, wracamy do pracy i szkoły po dłuższym okresie. Będzie to okres zwiększonego ryzyka. My cały czas będziemy utrzymywali stan epidemii, a więc do dyspozycji mamy wszystkie obostrzenia. Będziemy monitorować sytuację, a wrzesień będzie znakiem zapytania.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

Podzielili kasę dla niepełnosprawnych

Władze powiatu podjęły decyzję w sprawie podziału środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w 2022 roku.

Na bieżący rok wartość funduszu łącznie wynosi 1.483.387,00 zł. Środki zostały rozdysponowane w oparciu o rozeznanie w potrzebach mieszkańców powiatu lipnowskiego. Największa pula skierowana jest na zobowiązania dotyczące kosztów działania Warsztatów Terapii Zajęciowej. Na działalność warsztatów przeznaczono ponad 720 tys. zł. Środki te pozwalają na prowadzenie dla osób niepełnosprawnych (stopień znaczący i umiarkowany), które ukończyły

16. rok życia, zajęć terapeutycznych i rehabilitacyjnych w placówce przy ul. Wojska Polskiego 8 w Lipnie.

Kolejną znaczącą pozycję stanowią środki na dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne oraz środki pomocnicze, na co zostało zabezpieczone ponad 430 tys. zł. Pozostała część środków została przeznaczona na dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych oraz dofinanso-

wanie sportu, kultury, rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych.

– Mam nadzieję, że środki przeznaczone na powyższe cele na rzecz osób niepełnosprawnych pomogą im w zakupie koniecznych sprzętów oraz w udziale w turnusach, które chociaż częściowo pozwolą na przywrócenie sprawności i poprawę samodzielności – podsumowuje starosta Krzysztof Baranowski.

(ak), fot. ilustracyjne



Groźne wypalanie traw

POWIAT/KRAJ ▶ Państwowa Straż Pożarna prowadzi akcję społeczną „Stop pożarom traw”, uświadamiającą mieszkańcom, że wypalanie traw jest groźne i kosztowne, ale przede wszystkim zakazane pod groźbą kary. Do ubiegłego piątku w Polsce już odnotowano ponad 20 tysięcy pożarów traw, 62 osoby zostały ranne, a 8 zginęło



Lipnowska komenda powiatowa PSP, jak co roku, włączyła się w ogólnopolską kampanię społeczną „Stop pożarom traw”, prowadzoną wspólnie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Lasy Państwowe i Państwową Straż Pożarną.

– Pożary traw, nieużytków rolnych oraz lasów to wymierne straty, dlatego akcję kierujemy do całego społeczeństwa – wyjaśniają organizatorzy kampanii. – Pożar w środowisku przyrodniczym niszczy bezpowrotnie habitaty (siedliska, środowiska – red.), giną zwierzęta w stanowiskach lęgowych oraz niezliczone skupiska owadów. Ogień wypala florę, która stanowi różnorodne źródło pokarmu dla jakże cennych dla człowieka pszczół.

Wiele osób wciąż żyje w przekonaniu, że wypalenie traw użyźnia glebę, niszczy szkodniki i podpala, siejąc niebezpieczeństwo i spustoszenie. Pożarów traw i nieużytków wciąż jest bardzo dużo. Strażacy podają nam dane z 2019 roku, kiedy to na 153 tysiące pożarów aż 55 tysięcy stanowiły pożary traw, nieużytków rolnych (co daje 36 procent wszyst-

kich pożarów). Wtedy zginęło 10 osób, 140 zostało rannych w takich właśnie pożarach traw czy nieużytków, a straty spowodowane spalaniem traw i nieużytków wyceniono w całej Polsce w ubiegłym roku na 40 milionów złotych.

– Wyjeżdżaliśmy do takich zdarzeń średnio co 9 minut, a średni czas działań gaśniczych wynosił 54 minuty – informują strażacy. – W tym roku już odnotowaliśmy ponad 20 tysięcy pożarów traw, 62 osoby zostały ranne, a 8 osób zginęło.

Są to dane krajowe na 25 marca 2022 roku. Susza panująca w Polsce nie napawa optymizmem i nakazuje rozsądek i podwójną ostrożność. Wypalanie traw w takich warunkach jest niezwykle groźne dla bezpieczeństwa.

Najwięcej traw pali się w marcu i kwietniu. Suche trawy i pozostałości roślinne są na przełomie wiosny i zimy doskonałym materiałem palnym, a susza jeszcze potęguje ryzyko rozprzestrzeniania się pożarów z tego powodu. Nie tylko niszczone są zasoby roślinne i zwierzęce, ale wypalanie nieużytków czy traw

jest realnym zagrożeniem dla zabudowań, ruchu komunikacyjnego. Ogień bowiem, jak wynika z wyliczeń strażaków, rozprzestrzenia się z prędkością około 20 kilometrów na godzinę. Gdy dochodzi wiatr, człowiek traci kontrolę nad takim ogniskiem, pożar obejmuje okoliczne tereny, zwierzęta wpadają w popłoch, tracą orientację, wpadają w płomienie lub pod koła aut na pobliskich szosach. Niejednokrotnie ludzie tracą dobytek życia w wyniku takich działań i niekontrolowanego rozprzestrzeniania się ognia.

– W 2019 roku tylko do gaszenia traw i nieużytków zużyliśmy 183 miliony litrów wody, czyli tyle, ile potrzeba do wypełnienia 49 basenów olimpijskich – opowiadają strażacy. – Pożary traw na nieużytkach, ze względu na ich charakter i duże rozmiary, angażują w takie akcje dużą liczbę strażaków i zasobów ratowniczych.

Wiele osób wciąż wypala trawy i nieużytki rolne, tłumacząc swoje postępowanie chęcią użyźnienia gleby. Od pokoleń wśród wielu panuje bowiem przekonanie, że spalanie traw spowoduje szybszy i bujny

jej odrost, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Jest to, jak podkreślają fachowcy, błędne myślenie. Wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych zmian w środowisku naturalnym, ziemia wyjąłwia się, zahamowany zostaje pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych, będących truciznami zarówno dla ludzi jak i zwierząt.

Przypominamy, że wypalanie traw jest w polskim prawie wyrażone zakazem i karane. I tak ustawa o ochronie przyrody penalizuje wypalanie łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów, przydrożnych, szlaków kolejowych, trzcinowisk, szuwarów. Sprawcy grozi grzywna lub kara aresztu. Ustawa o lasach penalizuje natomiast rozniecanie ognia w lasach, terenach śródlęśnych czy w linii 100 metrów wokół lasu poza miejscami do tego celu wyznaczonymi. Przepiętstwo spowodowania zdarzenia pod postacią pożaru zagrażającego zdrowiu lub życiu wielu ludzi lub mieniu w dużych rozmiarach zna kodeks karny, przewidując za taki czyn od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Kodeks wykroczeń także daje narzędzie karania sprawców podpalenia aresztem, nagana, grzywną. Warto więc pamiętać, że podpalanie czy wypalanie traw, nieużytków to nie tylko naganny czyn, ale też penalizowany i zagrożony poważnymi karami. Jednym słowem: wypalać nie wolno.

– Tylko ciągła edukacja społeczna i budowanie odpowiedzialności jest szansą ochrony przyrodniczego skarbcza – mówią organizatorzy kampanii. – Chcemy docierać z naszą kampanią do społeczeństwa

i przekonywać, że warto troszczyć się o ziemię w perspektywie pokoleń, które przyjdą po nas.

Problemem są także pożary lasów. W 2019 roku w Polsce odnotowali strażacy blisko 9 tysięcy pożarów lasów, nie tylko państwowych, zginęło w ich wyniku 7 osób, 31 zostało rannych. A przecież każdy wiedzieć powinien, że w lesie czy terenie śródleśnym i bezwzględnie w odległości 100 metrów od granicy lasu zabronione jest rozniecanie ognia (wyjątkiem są miejsca wyznaczone, specjalnie do tego celu przygotowane przez leśników i oznakowane), korzystanie z otwartego płomienia, wypalanie wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych.

Nie wypalajmy, zgłaszajmy wszelkie tego rodzaju przedsięwzięcia podejmowane przez quasi rolników czy gospodarzy, informujmy strażaków o wszystkich takich zdarzeniach. Tegoroczna susza sprzyja podpaleniom i szybkiemu rozprzestrzenianiu się ognia, a zaniechania wielu mieszkańców wsi i miast na własnych działkach czy terenach okalających je, są doskonałym zarzewiem groźnych sytuacji. Podpalenie takich nieużytków w zwartej zabudowie mieszkalnej grozi ogromnymi stratami ludzkimi i materialnymi. Niestety dbałość o swoje otoczenie wciąż jest obca wielu mieszkańcom, także Lipna.

Do tego artykułu zrobiliśmy kilka zdjęć w Lipnie, na jednej z ulic, między budynkami mieszkalnymi i dosyć ruchliwą arterią łączącą osiedla. I nie jest to wyjątek.

Reagujmy na wszelkie zauważane próby podpalenia nieużytków, traw, poboczy, etc.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Droga krzyżowa w intencji pokoju

SKĘPE ➤ 25 marca ze świątyni Miłosierdzia Bożego wyruszyli w pięciokilometrową drogę krzyżową wokół Jeziora Świętego licznie przybyli wierni z proboszczem parafii ks. Romanem Murawskim na czele



– Twój syn cierpiał i umarł także za Ukrainę, więc ona też jest twoją własnością, nabytą krwią Chrystusa – modlił się ks. Roman Murawski. – Obroń ją, prosimy, przed niezasłużonym cierpieniem, przed zakusami wroga, aby ją zniszczyć. Udziel jej łaski i pokoju, łaski powstania i zmartwychwstania z gru-

zów, i z już poniesionych ofiar.

Wieczorną, ekstremalną drogę krzyżową ulicami Skępego i wokół Jeziora Świętego, poprzedzoną mszą świętą celebrowaną w świątyni Miłosierdzia Bożego w Skępem przez proboszcza ks. Romana Murawskiego, w obecności rzeszy wiernych, skępień i ukraińskich

matek z dziećmi, które znalazły schronienie na terenie parafii, uczestnicy ofiarowali w intencji pokoju na Ukrainie, modląc się o nawrócenie Rosji.

– Nasza 5-kilometrowa trasa drogi krzyżowej to parafialny szturm do nieba w szlachetnej intencji – podkreśla ks. Roman Murawski. – Zapalone na za-

kończenie modlitwy świece są symbolem naszej solidarności z Ukrainą i z tymi, którzy tam zginęli. Dziękuję za obecność matkom z dziećmi z Ukrainy, które zamieszkują obecnie na terenie naszej parafii.

Nad bezpieczeństwem ulicznej drogi krzyżowej czuwali druhowie OSP i policjanci. To

piątkowe wydarzenie modlitwne na zawsze pozostanie w pamięci uczestników i ze względu na swoją formę, wzorową organizację, oprawę muzyczną, i z racji intencji w jakiej odbyło się.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Umów się do skarbowki

LIPNO/POWIAT ▶ W lipnowskim Urzędzie Skarbowym funkcjonuje usługa „Umów wizytę w urzędzie skarbowym”. Obsługa podatników umówionych z urzędnikiem na określoną godzinę i dzień odbywa się bez kolejki. Rezerwacji można dokonywać elektronicznie

– Funkcjonuje w naszym urzędzie usługa „Umów wizytę w urzędzie skarbowym”, która usprawnia kontakt w załatwieniu spraw w urzędzie – informuje Violetta Detmer, naczelnik Urzędu Skarbowego w Lipnie. – Usługa ta polega na elektronicznej rejestracji wizyty klienta w urzędzie skarbowym. Umówić się można poprzez stronę podatki.gov.pl. Dzięki funkcjonalności tego systemu można wybrać dogodny termin wizyty, unikając kolejki. Wizyty można zarezerwować w każdym momencie, nawet wtedy, gdy urząd jest zamknięty. Usługa ta ułatwia dostęp osobom niepełnosprawnym, gdyż pracownicy mogą odpowiednio przygotować się do spotkania, uwzględniając potrzeby osoby niepełnosprawnej.

Przypominamy, że ten wygodny model obsługi podatnika obowiązuje w całym kraju. Dzięki temu można rezerwować wizyty w urzędach skarbowych przez internet, co ma przede wszystkim ułatwić podatnikom załatwianie ich spraw, unikając kolejek, co z pewnością powinno poprawić komfort obsługi, ale i bezpieczeństwo podatni-



ków.

Na wizytę w lipnowskim Urzędzie Skarbowym warto więc umówić się elektronicznie. Podczas rezerwacji wizyty elektronicznie na stronie www.podatki.gov.pl należy wybrać

najpierw województwo, potem miejscowość, w której zlokalizowany jest urząd, a wreszcie spośród wyświetlonych możliwości wybrać należy rodzaj sprawy, która nas dotyczy, datę i godzinę, w której może-

my przyjść do skarbowki. Po tem należy podać swoje dane. Na wskazany adres e-mailowy podatek otrzyma wiadomość z informacją o terminie i czasie wizyty. Trzeba więc odebrać pocztą, a otrzymany e-mail

najlepiej wydrukować i mieć ze sobą podczas wizyty w urzędzie.

Na wizytę należy zgłosić się w dniu i o godzinie wskazanej w potwierdzeniu rezerwacji oraz do miejsca wyszczególnionego we wiadomości z Urzędu Skarbowego. Ważne jest także, żeby podatek zgłosił fakt, że nie będzie mógł zgłosić się na umówioną wizytę, odwołując ją na stronie podatki.gov.pl. Wtedy z terminu skorzysta inny klient.

Dzięki usłudze umawiania podatników z urzędów znikają długie kolejki oczekujących, co jest szczególnie istotne w czasie wzmożonego ruchu z racji rocznego rozliczania się z fiskusem.

Przez formularz internetowy można umówić wizytę, której termin przypada w ciągu najbliższych 14 dni. Nie trzeba umawiać wizyty w urzędzie, jeżeli chcemy tylko zostawić dokument. Dobrze jest już natomiast umówić wizytę, gdy chcemy wyjaśnić wątpliwości dotyczące składanego dokumentu.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Skępe

O skarpetkach nie do pary

W ubiegły piątek pierwszoklasiści ze skępskiej szkoły podstawowej włączyli się, za sprawą lekcji bibliotecznej zorganizowanej przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną, w obchody Światowego Dnia Zespołu Downa.



Światowy dzień zespołu Downa obchodzony jest co-rocennie 21 marca z inicjatywy

Europejskiego Stowarzyszenia Zespołu Downa, a ustanowiony został w 2005 roku, by od 2012

roku odbywać się pod patronatem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Data obchodów nie

jest przypadkowa, 21 marca jest bowiem symbolem rozpoczynającej się wiosny i rodzin ludzi niezwykłych, ale także wiąże się z istotą zaburzenia, czyli trisomią 21. chromosomu.

Z tej okazji w ubiegły poniedziałek na całym świecie odbyły się imprezy, których celem było zwiększenie świadomości społecznej dotyczącej zespołu Downa, propagowanie praw i dobra ludzi dotkniętych tą wadą genetyczną oraz integracja z nimi. W grudniu 2011 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ potwierdziło celowość obchodów na arenie międzynarodowej rezolucją. Od 2012 roku obchody odbywają się oficjalnie pod auspicjami ONZ.

W Polsce pierwszą organizacją, która włączyła się w obchody Światowego Dnia Zespołu Downa, było w 2006 roku Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży Specjalnej Troski „Jeden Świat” w Białymstoku. W tym roku w obchody włączyli się również, za sprawą lekcji bibliotecznej, uczniowie skępskiej szkoły podstawowej.

– Miałem wielką radość poprowadzić zajęcia w klasie I c w Szkole Podstawowej w Skępem, z okazji Światowego Dnia Zespołu Downa – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – Mówiliśmy o uwarunkowaniach tej wady genetycznej zaburzającej rozwój człowieka, jak również ogólnie o problemie niepełnosprawności i tolerancji dla odmienności innych osób, zwłaszcza niepełnosprawnych. Jako człowiek znający ten problem z własnego życia codziennego podzieliłem się z dziećmi własną, nie tylko teoretyczną wiedzą w tym zakresie. Na zakończenie dzieci wykonały pracę plastyczną, ilustrującą dwie różne, kolorowe skarpetki, nie do pary, które są symbolem tego dnia. Od dzieci otrzymałem w ramach podziękowania za lekcję cudowną laurkę, która sprawiła mi wiele radości. Było to pouczające dla nas wszystkich lekcja, za którą bardzo dziękuję.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane

Harcerze solidarni z Ukrainą

LIPNO ➤ W miniony czwartek harcerze 1. Drużyny Trójkolorowych Szeregów uczestniczyli w dniu solidarności z Ukrainą, obdarowując uchodźców kotylionami, a najmłodszych pluszakami



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



– Udział w dniu solidarności z Ukrainą to dla nas zaszczyt – mówią harcerze. – Jest to spotkanie wzruszające i chwytające za serca. Rozdajemy wszystkim uczestnikom kotyliony ukraińskie, które sami zrobiliśmy. Dla naj-

młodszych mamy niespodziankę w postaci pluszowych maskotek. Miło jest zobaczyć uśmiech i radość dzieci z tak małych rzeczy.

Harcerze wywołali ogromne zadowolenie wśród ukraińskich uchodźców wojennych, którzy

schronienie znaleźli w Lipnie. Były uśmiechy i łzy wzruszenia, ciepłe gesty w postaci kotylionów w ukraińskich barwach narodowych przypinanych przez lipnowskich harcerzy uczestnikom spotkania, była wdzięczność i so-

lidarność. Harcerze dumnie stali ramię w ramię z ukraińskimi sąsiadami. Zwieńczeniem czwartkowej akcji było obdarowanie najmłodszych zabawkami. Śmiech dzieci wzbudził nadzieję, a w niebo poszybowały dziesiątki baloników.

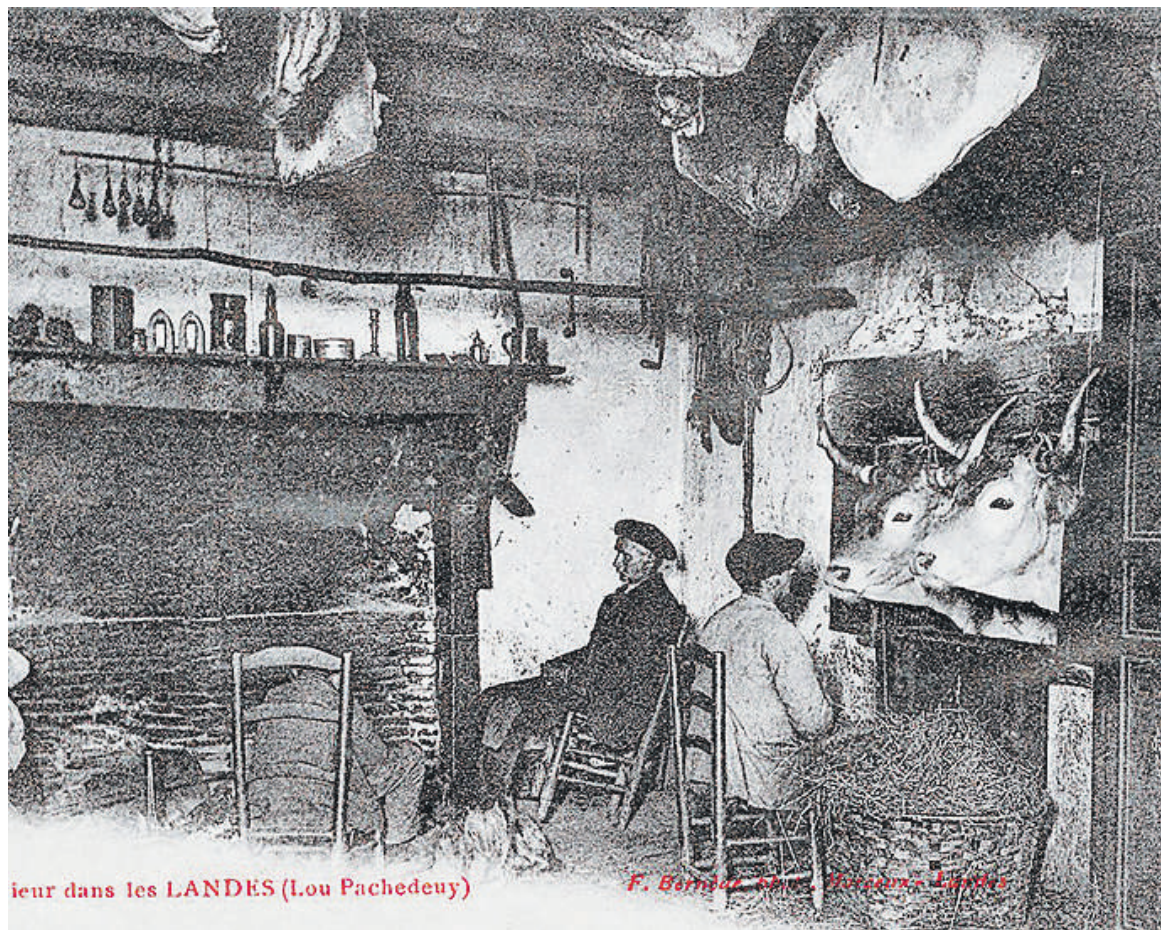
Harcerze spod znaku trójkolorowych szeregów z Miłoszem Makowskim na czele spisali się na medal, dumnie prezentując postawę solidarności i wsparcia potrzebujących.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Chata na błysk

XX WIEK ▶ Jak zachować w chacie czystość? Jak pozbyć się chorób, a powietrze w domu uczynić znośnym? Na te i wiele innych pytań odpowiadał Mały katechizm higieniczny dla ludu wiejskiego



Jeune dans les LANDES (Lou Pachedeu)

F. Bernier, 1890, Musée de la Ville de Paris

Higiena była piętą Achilleusza przedwojennej Polski. W miejskich osiedlach robotniczych czy wiejskich chatach trudno było o utrzymanie świetnych warunków. W spisie powszechnym okazało się, że tylko w 16% domów znajduje się ustęp, nie wspominając o łazience. Połowa wiejskich domów miała zaledwie jedną izbę.

Ówczesne władze starały się promować higienę wśród ludności wiejskiej. Wydano nawet książeczkę pt. „Mały katechizm higieniczny dla ludu wiejskiego”. Nawiazanie do religijnego katechizmu nie było przypadkowe, ponieważ społeczeństwo wiejskie było bardzo wierzące. Co proponowano chłopom? Pierwszym wymogiem higieny było mycie rąk przed posiłkiem. Zalecano, by na ścianie izby w domu zawiesić tabliczkę z napisem: „Po potrzebie, przed jedzeniem, ręce myć jest zaleceniem”. Dłonie myto w miednicy. Najciekawsze było to, że na wsi popularny był sposób mycia polegający na nabieraniu wody do ust i wypuszczaniu jej na dłoń. Usta pełniły więc rolę kranu.

Jak często myjemy dziś włosy? Wiele osób czyni to co-

dziennie, zwłaszcza kobiety. W katechizmie higieny radzono, by mężczyzna mył włosy przynajmniej raz na tydzień, a kobieta raz na dwa tygodnie. Nieco bardziej przystawały do dzisiejszych warunków zasady mycia zębów. Zalecano, by myto je po każdym posiłku. Oczywiście dostępność past do zębów na wsi była słaba. Ratowano się więc domowym sposobem, używając sproszkowanej kredy do pisania. Jamę ustną przepłukiwano wodą z dodatkiem soli.

Z higieną bywało różnie. Komisje odwiedzające wsie z trwogą donosiły: „Odór jaki stwierdzamy, wchodząc do niektórych mieszkań, jest przeważnie tak nieznośny, że człowiek nieprzyzwyczajony co prędzej ucieka lub otwiera okno.”

W wielu chatach na zimę zalepiano otwory w okolicach okien. To uniemożliwiało obieg powietrza i potęgowało nagromadzenie zapachów. W latach 20. wielkim problemem na południu naszego kraju był zwyczaj płucia na podłogę i to w domu. Zalecano więc kupowanie spluwaczek wypełnionych piaskiem lub trocinami. Potrzebą gospodarstwa było posiadanie wy-

chodka. Zalecano jego umiejscowienie przynajmniej 10 metrów od budynku mieszkalnego i otoczenie go krzewami.

Przedwojenna Polska zmagiała się z wieloma chorobami zakaźnymi. Były to cholera, błonica, czerwotka, gruźlica, itd. Szczególnie mocno akcentowano konieczność gotowania mleka i czyszczenia wodą zbieranych owoców i warzyw. Jedząc zanieczyszczone ziemią owoce, wiele dzieci dorabiało się chorób pasożytniczych. Powszechna w tamtych czasach była glistnica.

Największą przeszkodą walki o higienę w wiejskiej chacie była ekonomia. Chaty były małe, jednoizbowe, ponieważ na większe nie było nikogo stać. W jednej izbie rozgrywało się całe rodzinne życie. W niej jedzono, spano, gotowano, prano, a czasem za ścianą przebywał żywy inwentarz. Czyszczenie chałupy odbywało się zazwyczaj przy pomocy zmiotki. W wielu chatach zamiast drewnianej podłogi istniało ziemne klepisko stworzone ze zbitej gliny, czasem wymieszanej z sieczką.

(pw)

XX wiek

Rozdziobią nas kruki i wrony

Przedwojenna Polska była krajem bardzo biednym. W 1939 roku, u progu II wojny światowej, pod Wąbrzeźnem doszło do wydarzenia, które podsumowywało bardzo ciężkie warunki życia społeczeństwa.



W 1933 roku, u szczytu kryzysu gospodarczego w Polsce, bezrobocie sięgnęło 43%. Młody kraj nie miał wielkiego przemysłu i wciąż odbudowywał się po latach rozbiorów. Byliśmy biednym, rolniczym krajem w środku Europy. Wśród dzieci osób bezrobotnych aż 30% nie miało bielizny. Ponad połowa na obiad jadła tylko zupę.

W tych okolicznościach w marcu 1939 roku w Przydworzu jeden z mieszkańców dokonał makabrycznego odkrycia. Przy polnej drodze prowadzącej do Nielubia zauważył zwłoki ko-

biety leżące przy rowerze. Zmarłą była Józefa Jurkiewicz, żona rolnika, która wracała z zakupami z Wąbrzeźna. Kilka dni wcześniej była bardzo osłabiona po przebiegu grypie. Dodatkowo prowadziła rower męża odebrany od sąsiadów. Droga błotnistą ścieżką była bardzo męcząca.

Zmarła miała 41 lat. Osierociła szóstkę dzieci. Najmłodsze miało zaledwie 18 tygodni. Jej zwłoki zostały częściowo uszkodzone przez zwierzęta i ptaki.

(pw)

XX wiek

Propaganda ta sama

Gdy wybuchła wojna w Korei, metody Rosjan (wówczas ZSRR) przypominały do złudzenia współczesną wojnę. Liczyła się propaganda i przedstawianie przeciwników jako faszystów. Do akcji propagandowych dochodziło także w naszej okolicy.

Wojna w Korei toczyła się między Koreą Północną, wspieraną przez radzieckich komunistów, a Koreą Południową, wspieraną przez kraje zachodnie. W czasie trwania konfliktu w Polsce władze komunistyczne organizowały różne, często wręcz śmieszne akcje, mające uderzyć w Amerykanów. W fabryce wodomierzy Metron w Toruniu zorganizowano zebranie, podczas którego uderzono w to, że w Ameryce przesładowane są osoby czarnoskóre. Apel, który wówczas podjęto, był z dzisiejszego punktu widzenia nieco śmieszny:

– Żądamy natychmiastowego uchylenia wyroku śmierci wydanego na naszych kolegów Murzynów! – czytaliśmy w rezolucji.

W Inowrocławiu pracownik huty szkła „Irena” Roman Adamski oświadczył: „Faszyści amerykańscy wzorując się na faszystach hitlerowskich, wyrażają chęć zniszczenia wszystkiego co postępowe”. W powiecie lipnowskim młodzież należąca do organizacji ZMP utworzyła dziesięć 25-osobowych brygad żniwnych. Ich celem była pomoc PGR-om.

– „Solidaryzujemy się z młodzieżą koreańską, walczącą przeciwko uciskowi imperialistycznemu. Naszą odpowiedzią na knowania polityków amerykańskich będzie jeszcze bardziej wyteżona i wydajniejsza praca, celem wykonania planów produkcyjnych”.

(pw)

Biskup – ambasador – humanista

POSTAĆ ▶ Biskup Jan Dantyszek zapisał się w historii jako pierwszy polski ambasador, który spotykał się z najważniejszymi osobistościami Europy XVI wieku. To właśnie on nadał miastu Wąbrzeźno herb. Dzięki jego działaniom wiemy jak wyglądał stan zamku w XVI wieku



Malarska wizja wąbrzeskiego zamku według Bronisława Stańczewskiego

Jan Dantyszek urodził się w 1485 roku w Gdańsku. Skąd wywodzone jest jego nazwisko herbowe (łac. Dantiscus – Dantyszek). Jego rodzina od dawna zamieszkiwała w Prusach. Była pochodzenia niemieckiego, według własnej, dziś kwestionowanej, legendy ze szlacheckimi korzeniami. Do Gdańska przeprowadził się jego dziad, który straciwszy uprzednio majątek, musiał utrzymywać się z powroźnictwa – stąd przydomek jego potomków „Flachsbander”, względnie „Linodesmon”. Jego ojciec jako piwowar i kupiec zdołał dorobić się znacznej fortuny. Właściwie Jan Dantyszek nazywał się Johann(es) von Hoefen.

Ukończył szkołę parafialną w Grudziądzu. Następnie podjął studia na uniwersytecie w Greifswaldzie, skąd rok później przeniósł się na uniwersytet krakowski. Studia jednak przerwał, decydując się na służbę w charakterze pomocnika pisarza u króla Jana Olbrachta. W 1501 roku przeszedł na służbę do kanclerza Jana Łaskiego, z którym uczestniczył w wyprawie przeciwko Wołochom

i Tatarom. W 1503 roku powrócił na dwór monarszy Aleksandra Jagiellończyka zostając pisarzem królewskim. Nie ukończył studiów, bowiem zdecydował się na podjęcie służby jako pomocnik pisarza na dworze królewskim Jana I Olbrachta. Reprezentował króla na zjazdach w Prusach Królewskich. Podjął też serię podróży po Europie w celu nauki języków.

Rozwój kariery Dantyszka nastąpił w czasie panowania króla Zygmunta I Starego. Uczestniczył w 1515 roku w spotkaniu Jagiellonów i Habsburgów – dwóch najważniejszych dynastii w Europie środkowo-wschodniej. Wzięli w nim udział królowie: Polski – Zygmunt III Wazy, Czech i Węgier – Władysław II Jagiellończyk oraz cesarz i król Niemiec – Maksymilian Habsburg.

Po zakończeniu zjazdu pozostał do 1517 roku jako poseł króla polskiego przy cesarzu, przy okazji kilkakrotnie posługując też w imieniu Korony w Republice Weneckiej. Rok później został posłem w Hiszpanii.

W latach 1518-1519 w imieniu Zygmunta I prowadził działania

na rzecz przejęcia przez teściową królewską Izabelę Aragońską majątku zmarłej Joanny IV. Jedną z konsekwencji tej skomplikowanej procedury było przejęcie części posagu Bony Sforzy. Po powrocie z misji zdołał wziąć jeszcze udział w ostatniej w historii wojnie polsko-krzyżackiej. W latach 1522-1523 odbył wielką podróż dyplomatyczną po Europie, wizytując m.in. króla Anglii Henryka VIII i Tomasza Morusa, a potem cesarza, z którym omawiał m.in. kwestię egzekwowania postanowień II pokoju toruńskiego. W czasie swoich podróży zetknął się z Marcinem Lutrem i poznał z Filipem Melanchtonem.

W roku 1524 Jan Dantyszek rozpoczął zakończoną sukcesem misję dyplomatyczną, podczas której zajął w imieniu królowej Bony majątek i księstwo Bari po zmarłej Izabelli Aragońskiej. Następnie powrócił do roli posła króla przy cesarzu Karolu V. 13 marca 1525 roku Zygmunt Stary docenił jego dokonania, podnosząc go do rangi stałego ambasadora polskiego na dworze cesarskim. Był to pierwszy taki tytuł w histo-

rii Polski. Godność tę sprawował przez siedem kolejnych lat, finalizując z powodzeniem m.in. wszystkie formalności związane z przejściem spadku po Izabelli, czy broniąc polskiej racji stanu w kwestii pruskiej. Podczas służby wyróżniał się wysoką skutecznością, spowodowaną znakomitą przyswojeniem reguł panujących na dworze oraz zdobywaniem informacji drogą znajomości prywatnych, czy przez przekupstwo. Był też jednym z pierwszych Polaków stosujących szyfry w korespondencji dyplomatycznej. Z placówki odwołany został na własną, od dłuższego czasu artykułowaną, prośbę, po krótkim rekonesansie dyplomatycznym powracając w 1532 r. do Polski.

Wróciwszy do Polski, skupił się na działalności duszpasterskiej. Do jego obowiązków należała przede wszystkim walka z szerzącym się protestantyzmem. Sam był zwolennikiem reformacji katolickiej, ale według koncepcji Erazma z Rotterdamu. Dotąd przez cały czas pełnił obowiązki proboszcza gdańskiej parafii mariackiej, a później od 1530 roku biskupa chełmińskiego. Siedem lat później został biskupem warmińskim. Do zadań dyplomatycznych powrócił już tylko incydentalnie, uczestnicząc w poselstwie do króla Ferdynanda I Habsburga we Wrocławiu, gdzie negocjowano kontrakt małżeński Zygmunta Augusta i arcyksiężnej Elżbiety.

– To właśnie Jan Dantyszek 10 stycznia 1534 roku wystawił miastu Wąbrzeźno przywilej, określając prawa i obowiązki mieszkańców miasta, termin płacenia podatku, który określił na 11 listopada oraz co bardzo ważne nadał miastu herb. Jak czytamy w owym przywileju: jako godło (...) skrzydło orła jednobarwne,

czarne a w poprzek tegoż skrzydła pastorał, czyli łaskę biskupią (...) nadajemy. – opowiada Paweł Becker, historyk, regionalista. – Ponadto zlecił także wykonanie inwentarza zamku biskupiego. Dokument ten jest niezwykle ciekawy z kilku powodów: po pierwsze to być może najstarszy zachowany dokument o Wąbrzeźnie, jednocześnie to najstarszy inwentarz zamku wąbrzeskiego. Po drugie, inwentarz został spisany w języku polskim, co jest ewenementem. Na Pomorzu i ziemi chełmińskiej w powszechnym użyciu była łacina oraz język niemiecki. Język polski upowszechnił się dopiero w II połowie XVI stulecia, a więc około 50 lat po spisaniu inwentarza. Jest to więc jeden z najstarszych zabytków języka polskiego.

Jako biskup prowadził również intensywną działalność na polu kulturalnym. Był mecenasem sztuki, fundował studia zagraniczne miejscowej młodzieży. Był humanistą o szerokich kontaktach europejskich, korespondował m.in. z Erazmem z Rotterdamu i Georgiusem Sabinusem. Przebywając w Wittenberdze spotkał się również z Marcinem Lutrem. Był przyjacielem Hernána Cortésa. Otrzymał laur poetycki od cesarza Maksymiliana I. Najbardziej znany utwór Dantyszka to metafizyczny „Nagrobek sobie samemu”. Cesarz nadał mu też m.in. tytuł doktora obojga praw, zaś jego następcą Karol V wybił medal na jego cześć. Z nominacji cesarskiej otrzymał też hiszpańskie szlachectwo.

Zmarł 27 października 1548 roku w Lidzbarku Warmińskim, a pochowano go we Fromborku.

Szymon Wiśniewski,
fot. domena publiczna/UM
Wąbrzeźno

Było i jest

Dwór w Słoszewach

Tym razem w ramach cyklu „Było i jest” przybliżamy historię majątku w Słoszewach w powiecie brodnickim. Budynek dworu w nieco zmienionej formie znajduje się do dnia dzisiejszego. Historia miejscowości sięga średniowiecza.

Najstarsza wzmianka o wsi pochodzi z 1322 roku i informuje, że pleban ze Słoszew miał otrzymywać dziesięcinę z pobliskiej wsi Małki. Ta wzmianka sugeruje, że we wsi istniała niegdyś świątynia. Pierwotnie była to wieś

rycerska. Wiadomo, że właściciel, Jan z Kruszyn, wziął tu biskupa chełmińskiego, Wikbolda, wieś była w jego posiadaniu do niemal końca XIV stulecia. W 1393 roku Słoszewy występują już jako własność krzyżacka w kom-

turstwie kowalewskim. Istniał tu folwark i dwór krzyżacki zniszczony w 1414 roku podczas tzw. wojny głodowej. Od 1428 roku należał do komturstwa brodnickiego.

W XVI wieku Słoszewy stały się dobrami królewski-

mi. W 1772 roku wieś należała do Sowińskiego, w latach 40-tych XIX wieku do Jezierskich, a od 1853 roku do Ernesta Kriegera – właściciela Karbowa. Od 1933 roku majątek należał do Elżbiety von Witzleben, w imieniu której zarządzał do 1945 roku Justus Wurtz.

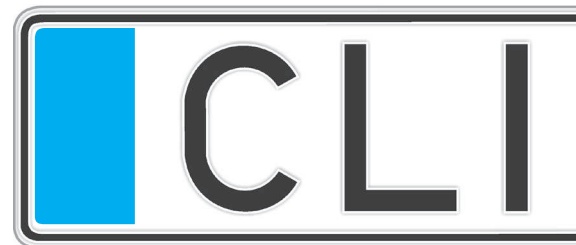
Obecny dwór wybudowano na początku XIX wieku, a sto lat później został rozbudowany o oficynę i kaplicę. Po 1945 roku majątek przejął Skarb Państwa Polskiego i utworzono tu PGR.

W połowie XX wieku zlokalizowano tu późnośredniowieczne grodzisko położone ok. 250 metrów od brzegów Drwęcy. Prowadzone prace wykopaliskowe pozwoliły ustalić, że gród funkcjonował między XIV a XV wiekiem. Podczas prac badawczych odkryto wielkie ilości bełtów do kusz, w ilości ponad 1000 sztuk. Stwierdzono, że obiekt został gwałtownie zniszczony, zapewne podczas wojny polsko-krzyżackiej w 1414 roku.

Szymon Wiśniewski



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887 813 007

Doradztwo Inne

Pisanie wniosków o dotacje w ramach ARIMR, LGD, UP, ZUS, Czyste Powietrze, Raporty ooś. Zapraszam do współpracy Monika Stankiewicz Tel. 533-550-284

Praca Inne

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE ZATRUDNI SPAWACZY. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski 542897347

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany azotowe, dojazdy, 662860456

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy
w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1
Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

W hołdzie Ukraińcom

LIPNO ➤ 24 marca, czyli w miesięcznicę wybuchu wojny w Ukrainie, lipnowianie z wóldarzem Pawłem Banasikiem na czele wyrazili swoje współczucie, poparcie dla Ukraińców i protest przeciw wojnie



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



– Dzisiaj w całym województwie kujawsko-pomorskim odbywają się takie wiece – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Dzisiaj mija miesiąc od czasu, kiedy wojska sowieckie napadły na Ukrainę, a nasza obecność tu-

– jest wyrazem poparcia i solidarności z Ukraińcami. Jest to też wyraz naszego protestu, bo my, tak jak cały świat, nie zgadzamy się z tym, co dzieje się na wschodzie Europy. Mam nadzieję, że nie będziemy spotykać się co miesiąc

i że ten konflikt jak najszybciej zakończy się. Życzę Ukraińcom, by jak najszybciej wrócili do swojego kraju, do swoich domów.

W samo południe na Placu Dekerta zabrzmiały hymny: Polski i Ukrainy oraz pieśni

w języku polskim i ukraińskim. Obok siebie stanęli lipnowianie i uchodźcy wojenni, którzy po 24 lutego, czyli dniu, który rozpoczął się bombardowaniami Ukrainy przez siły rosyjskie, znaleźli schronienie w naszym mie-

ście. W podniosłej uroczystości uczestniczyli szefowie jednostek miejskich oraz księża z miejscowych parafii.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Wielgie informuje,

iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wielgie zostało wywieszone ogłoszenie o ustnym nieograniczonym przetargu na dzierżawę nieruchomości stanowiących własność Gminy Wielgie.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Wielgie od godz. 7:30 do 15:30 tel. 54 289 73 80 wew. 27.

OGŁOSZENIE WŁASNE

**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Jeszcze możesz wykorzystać bon turystyczny

REGION ▶ Choć bon cieszy się dużym zainteresowaniem, to i tak nie wszyscy mieszkańcy naszego regionu z niego skorzystali. Na aktywację wciąż czeka 51,8 tys. bonów. A czasu na jego wykorzystanie jest coraz mniej. ZUS przypomina, że tylko do końca września można płacić bonem turystycznym



Bon turystyczny to 500 zł na jedno dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością 1000 zł. – Przysługuje rodzicom, którzy mieli prawo do świadczenia wychowawczego 500 + w mo-

mencie wejścia w życie przepisów o bonie, a także jeśli nabyli do niego prawo między 19 lipca 2020 r. a 31 grudnia 2021 r. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS wojewódz-

twa kujawsko-pomorskiego.

Bonem można zapłacić np. za kolonie, obóz dziecka, wycieczkę, czy weekendowy wyjazd. Ważne, aby płatności bonem były za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne realizowane w Polsce przez podmioty wpisane na listę prowadzoną przez Polską Organizację Turystyczną (POT). Jest w czym wybierać. Płatności w ten sposób przyjmuje ponad 30 tys. podmiotów turystycznych.

W województwie kujawsko-pomorskim, choć wielu rodziców bon aktywowało, to jednak nie do końca z niego skorzystało. – Do wykorzystania, choćby częściowego, pozostało jeszcze w bonach

ponad 81 mln zł. Na 228,6 tys. przygotowanych bonów wykorzystanych co do złotówki zostało jedynie 96,8 tys. Wciąż blisko 80 tys. bonów aktywowanych nie została wykorzystana w całości, a blisko 23 proc., czyli 51,8 tys. bonów, nie zostało jeszcze aktywowanych – dodaje rzeczniczka.

Aktywacja bonu jest bardzo prosta

Rodzice, którzy jeszcze nie aktywowali bonu, mogą to zrobić na Platformie Usług Elektronicznych ZUS w zakładce „Ogólny”. W menu bocznym trzeba wejść w zakładkę „Polski Bon Turystyczny”, a następnie „Mój bon”. Po potwierdzeniu swoich danych i aktywacji bonu

rodzic otrzymuje specjalny kod, który należy pokazać podmiotowi turystycznemu podczas dokonywania płatności bonem. Każda płatność będzie potwierdzona jednorazowym kodem autoryzacyjnym wysłanym SMS. Co ważne bonem można płacić wielokrotnie, aż do wyczerpania kwoty **nie później niż do końca września tego roku**. Do tego czasu trzeba zrealizować płatność bonem, zaś sama usługa może być zrealizowana nawet po tej dacie.

W całym kraju rodzice uruchomili do tej pory około 3,3 mln bonów. Płatności nimi przekroczyły kwotę 2,1 mld zł.

(red), fot. ZUS

Region

Ukraińcy chętnie dzwonią

Tylko w pierwszym dniu funkcjonowania infolinii ZUS w sprawie świadczeń rodzinnych dla uchodźców z Ukrainy konsultanci odebrali blisko 850 połączeń.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Інфолінія про сімейні виплати для громадян України

☎ 22 444 02 55

@ UA@zus.pl

- з понеділка по п'ятницю
- з 8:00 до 18:00

21 marca ruszyła specjalna infolinia ZUS w języku ukraińskim i polskim dla uchodźców z Ukrainy. – Dzwoniąc pod numer **22 444 02 55**, można uzyskać informacje w sprawie świadczeń rodzinnych dla obywateli Ukrainy, którzy przybyli do Polski po 23 lutego 2022 r. z powodu wojny. Konsultanci wyjaśnią krok po kroku jak zarejestrować profil na PUE ZUS, wypełnić i wysłać wniosek o świadczenie. Na infolinię dzwonić można od poniedziałku do piątku w godz. 8-18.00 (opłata według stawek operatorów) – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Pierwszego dnia działania infolinii ZUS połączeń było bardzo wiele. Konsultanci odebrali ich łącznie 845, w tym udzielili 637 odpowiedzi w języku ukraińskim i 208 w języku polskim. Najwięcej było pytań o to, jakie świadczenia przysługują z ZUS-u i co trzeba zrobić aby złożyć wniosek. Zapytało o to 362 klientów. 88 osób chciało wiedzieć, kogo dotyczy konkretny wniosek, a 49 telefonujących w jakim terminie należy złożyć wniosek. Dzwoniący najbardziej zainteresowani byli wnioskiem 500 plus. Klienci pytali również jak zarejestrować profil na PUE ZUS. 78 osób było zainteresowanych rejestracją konta na Platformie Usług Elektronicznych.

– Najczęściej jednak klienci pytali o Kartę Polaka, czy na jej podstawie można ubiegać się o świadczenia z ZUS-u, jakie dokumenty są potrzebne, aby złożyć wniosek, czy też, w jaki sposób złożyć wniosek. Byli również zainteresowani, co powinni zrobić, jeśli ponownie przekroczą granicę polsko-ukraińską. Wątpliwości dotyczyły również sytuacji, czy świadczenia będą nadal przysługiwały, jeśli przekroczą granicę z innym państwem – wymienia rzeczniczka.

Klienci też pytali o sprawy, które są w kompetencji innych instytucji, np. gmin czy banków. Pytania dotyczyły jak założyć konto w banku dla obywateli Ukrainy, czy jakie warunki należy spełnić, aby otrzymać jednorazową zapomogę w kwocie 300 zł.

Warto wiedzieć!

Informacje w języku ukraińskim są również dostępne na stronie internetowej Zakładu. Potrzebujący mogą się dowiedzieć m.in. gdzie i na jakich warunkach mogą uzyskać pomoc. Są tam także informacje o świadczeniach rodzinnych, e-usługach czy emeryturach i rentach.

(red), fot. ZUS

Region

Wracają dłuższe poniedziałki w ZUS

Od 4 kwietnia sale obsługi klientów w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w poniedziałki znów będą otwarte do 18.00.

Wydłużone godziny pracy w poniedziałki dotyczą sal obsługi klientów w oddziałach, inspektoratach i biurach terenowych ZUS oraz w Punkcie Informacyjnym ZUS w Mogilnie. – W pozostałe dni tygodnia, czyli od wtorku do piątku placówki przyjmują interesantów w godzinach 8.00-15.00. Wyjątek stanowią Punkty Informacyjne ZUS w Chełmnie i Wąbrzeźnie, gdzie obsługa klientów odbywa się od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-14.00, a w Punkcie Informacyjny ZUS w Koronowie 8.00-15.00 – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Nie każda sprawa wymaga osobistej wizyty w urzędzie. Zachęcamy także do załatwiania spraw w ZUS bez wychodzenia z domu: w trakcie e-wizyty w ZUS, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, telefonicznie – pod numerami:

– **22 560 16 00** – Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS – w dni robocze (pn.-pt.) w godzinach 7.00 – 18.00

– **22 11 22 111** – w sprawie Pol-

skiego Bonu Turystycznego – we wszystkich dni tygodnia w godzinach 7.00-20.00

– **22 290 55 00** – w sprawie Polskiego Ładu i świadczeń rodzinnych: Rodzina 500+ oraz rodzinny kapitał opiekuńczy (RKO) – w dni robocze (pn.-pt.) w godzinach 8.00-15.00

– **22 444 02 55** – w sprawie świadczeń rodzinnych dla obywateli Ukrainy – w dni robocze (pn.-pt.) w godzinach 8.00-18.00.

– Osoby, które chciałyby na miejscu w placówce porozmawiać z ekspertem ZUS, mogą takie spotkanie umówić na konkretny dzień i godzinę przez PUE ZUS lub telefonicznie, dzwoniąc pod nr telefonu **52 34 18 126** (to numer telefonu dla umawiania wizyt w placówkach ZUS w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Nakle, Świeciu, Tucholi, Żninie oraz Sępólnie Krajeńskim) oraz pod nr telefonu **54 230 73 76** (to numer telefonu dla umawiania wizyt w placówkach ZUS w Toruniu, Włocławku, Grudziądzu, Lipnie, Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Rypinie oraz Golubiu-Dobrzyniu) – dodaje rzeczniczka.

(red)

Pomagają dzieciom z całego świata

KIKÓŁ ▶ Uczniowie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kikole ratują dzieci na świecie! ZSP bierze udział w ogólnopolskiej akcji „Wszystkie Kolory Świata”, organizowanej przez UNICEF Polska



– Uczniowie z naszej placówki przygotowali szmaciane laleczki, będące symbolem pomocy, jakiej udzielili najbardziej potrzebującym dzieciom na świecie. „Wszystkie Kolory Świata” to akcja UNICEF Polska, która już po raz szósty jest przeprowadzana w polskich placówkach edukacyjnych. Ma na celu wsparcie programów szczepień ratujących życie dzieci w najuboższych

krajach świata – wyjaśnia Kamila Warot, koordynatorka akcji.

W ramach akcji uczniowie własnoręcznie projektują i szyją szmaciane laleczki. Każda z nich ma nadane imię i przypisany kraj, z którego pochodzi. Po zakończeniu pracy w szkole odbył się kiermasz. Na ten dzień zaproszono też do placówki rodziców. Każdy mógł wybrać laleczkę, zaopiekować się nią, a jednocześnie



uratować życie dziecku, przekazując na ten cel darowiznę.

Zebrane środki umożliwią zaszczepienie dzieci mieszkających w najuboższych krajach świata, gdzie codziennie zagrażają im takie choroby jak gruźlica, odra, tężec, błonica, krztusiec czy polio. Projekt „Wszystkie Kolory Świata” wspiera Majka Jeżowska, Ambasador Dobrej Woli UNICEF w Polsce. Celem projektu

jest kształtowanie wśród dzieci i młodzieży postawy tolerancji i otwartości na inne kultury. Akcja ta uświadamia również, że pomaganie może być nie tylko pożyteczne, lecz także przyjemne.

Poprzednie pięć edycji akcji „Wszystkie Kolory Świata” cieszyły się ogromnym zainteresowaniem ze strony szkół i przedszkoli. Dotychczas uczestniczyło

w niej ponad 3 tysiące placówek z całej Polski. Dzięki zaangażowaniu lokalnych społeczności udało się pozyskać blisko 3,4 miliona złotych na ratowanie dzieci w takich krajach jak Sierra Leone, Czad, Sudan Południowy czy Angola. Zebrane fundusze umożliwiły zaszczepienie setek tysięcy dzieci.

(ak), fot. nadesłane

Wielgie

Mali literaci w akcji

21 marca był Światowym Dniem Poezji i z tej okazji w czwartek 24 marca w Niepublicznym Przedszkolu Akademia Przedszkolaka w Wielgim odbyło się spotkanie literackie.



– Zaproszeni goście, nasze dwie absolwentki oraz rodzice czytali dzieciom wiersze poetki Marii Konopnickiej, ponieważ ona jest jedną z patronek Roku Literackiego 2022. W tym dniu

nastąpiło także rozstrzygnięcie przedszkolnego konkursu plastycznego „W świecie wierszy Marii Konopnickiej”. Dzieci w pełnym skupieniu, w ciszy i z zaciekawieniem wsłuchiwa-

ły się w wiersze prezentowane przez gości – relacjonuje Aleksandra Wasilewska z Niepublicznego Przedszkola Akademia Przedszkolaka w Wielgim.

(red), fot. nadesłane

Lipno

Słuchaj i patrz

Policjantka Zespołu ds. Profilaktyki, Nieletnich i Patologii KPP w Lipnie spotkała się z uczniami klasy pierwszej Szkoły Podstawowej nr 5 w Lipnie. Podczas rozmowy funkcjonariuszka przekazała najważniejsze informacje dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym.



Trwają działania w ramach akcji „Na drodze patrz i słuchaj”. Ma ona na celu podnoszenie świadomości uczestników ruchu drogowego. Jak bardzo trzeba być skupionym na tym, co dzieje się wokół, kiedy jesteśmy uczestnikami ruchu drogowego, policjantka opowiadała we wtorek (22.03.2022) pierwszokom z lipnowskiej „piątki”. Dzieci pozna-

ły podstawowe znaki drogowe, które je obowiązują i ćwiczyły prawidłowe pokonywanie jezdni. Ważnym tematem było także noszenie elementów odbłaskowych.

Funkcjonariuszka zwróciła również uwagę na to jak obronić się przed agresywnym psem i jak zachować się podczas kontaktu z obcymi osobami.

(red), fot. KPP Lipno

Pierwsza porażka Tłuchowii

PIŁKA NOŻNA ▶ To miał być mecz sezonu i istotnie stał się historycznym wydarzeniem bieżących rozgrywek V ligi, bo Tłuchowia po raz pierwszy znalazła pogromcę. Choć po pierwszej połowie goście prowadzili po голу Kamila Nowickiego, to dwie skuteczne kontry Łokietka Brześć Kujawski po przerwie sprawiły, że walka o awans rozgorzała na dobre



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

A. Korpalski, Tygodnik CLI



A. Korpalski, Tygodnik CLI

W sporcie nigdy nie można przyznawać laurów przed końcowym rozstrzygnięciem. Dlatego o awans do IV ligi lider okręgowki będzie musiał walczyć jeszcze przez wiele tygodni i dopóki go sobie nie zapewni, piłka pozostaje w grze. A zadbał o to Łokietek Brześć Kujawski, czyli wicelider tabeli. W sobotę doszło do meczu na szczycie, który już na początku rundy wiosennej mógł niemal zdecydować o mistrzostwie.

Pierwszą ważną wiadomością był występ najlepszego zawodnika Łokietka Dawida Marciniaka, który miał nie zagrać z powodu kontuzji. Jak za chwilę przeczytacie, to kluczowa sprawa, bo wi-

celider klasyfikacji strzelców, będący tuż za Dawidem Kieplinem z Tłuchowii, przesądził o losach meczu. Tłuchowię w Brześciu Kujawskim wspierała grupa około 50 fanów, którzy pojechali na mecz za swoim zespołem. Goście zaczęli świetnie i po kwadransie prowadzili 1:0, gola zdobył Kamil Nowicki. Do końca pierwszej połowy Tłuchowia starała się kontrolować grę i nie dopuszczać do groźnych sytuacji rywala. To się udało.

O losach meczu przesądziła druga odsłona. Od początku Tłuchowia prowadziła grę, a miejscowi ustawili się na kontry. Bardzo dobrze rozegrana akcja

w 53. minucie przyniosła wyrównanie, a strzałem głową zaskoczył bramkarza gości właśnie Marciniak. Remis utrzymywał się niemal przez pół godziny. Goście próbowali, ale brakowało konkretności. Łokietek nie zmienił taktyki i to się opłaciło. Kolejna szybka akcja i w 80. minucie znowu Marciniak trafił do bramki strzeżonej przez Kurka, wprowadzając w euforię kibiców Łokietka.

Tłuchowia nie zdołała już odpowiedzieć i przegrała po raz pierwszy w sezonie. Nie pomógł w tym meczu ostatni transfer i wzmocnienie linii obrony pozyskany z czwartoligowej Włocławii Mariuszem Cichowla-

sem. Mimo porażki Tłuchowia nie z dwoma punktami przewagi pozostają liderem grupy II ligi okręgowej. Teraz do końca sezonu będą toczyć z Łokietkiem korespondencyjny pojedynek o awans. Wziąć udział w nim może jeszcze trzecia Noteć Łabiszyn (8 punktów za Tłuchowią), ewentualnie czwarty Kujawiak Kowal (11 punktów mniej od lidera).

W sobotę o godz. 15.00 Tłuchowia w kolejnym meczu podejmie ekipę Kujawiaka Kruszyń. Na jesieni nasz zespół wygrał z beniaminkiem aż 10:2! Jak będzie tym razem? Relacja w kolejnym CLI. Wicelider z Brześcia Kujaw-

skiego ma za to trudny wyjazd na mecz z piątą w tabeli Lubiechianką.

W weekend grały też pozostałe nasze zespoły w okręgówce. Wisła Dobrzyń niespodziewanie przegrała 1:3 w Wagańcu i zajmuje 9. miejsce w tabeli. W sobotę od godz. 11.00 podejmować będzie LTP Lubanie, relacja i zdjęcia w kolejnym CLI. Mień Lipno zremisował 1:1 w Kołodziejewie, zdobywając drugi punkt na wiosnę. Lipnowianie zajmują 13. miejsce, a w najbliższej kolejce pauzują, ponieważ Noteć Inowrocław wycofała się z rozgrywek.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Wiślanin atakuje podium

Od efektownej wygranej 5:1 nad Lechem Dobrze rozpoczęli rundę wiosenną A-klasy piłkarze Wiślanina Bobrowniki.

Do gry po zimie wróciła także A-klasa. W miniony weekend rozegrano pierwszą kolejkę wiosenną, a Wiślanin podejmował w niedzielę Lecha Dobrze. Nikt nie nastawiał się na łatwy mecz, pamiętając remis 3:3 z jesieni. I pierwsza połowa nie należała do łatwych. Choć Wiślanin objął prowadzenie, to rywale jeszcze przed przerwą wyrównali, a gdyby byli skuteczniejsi, mogli nawet po pierwszej połowie prowadzić.

W drugiej odsłonie Wiślanin pokazał jednak klasę, zdobywając jeszcze cztery gole i nie tracąc już żadnego. Trzy gole zdobył w tym meczu Szpane-

lewski, dwa dołożył Charzewski i gospodarze wygrali 5:1. Mimo tak efektownej wygranej doceniają klasę rywala. – Byli dobrze przygotowani fizycznie i taktycznie. Może w drugiej połowie trochę osłabli, ale nasza wygrana to przede wszystkim zasługa tego, że przez cały mecz realizowaliśmy to, co założyliśmy sobie przed spotkaniem – przyznał nam jeden z piłkarzy Wiślanina.

Oby gracze z Bobrownik zawsze byli tak konsekwentni, bo sytuacja w tabeli jest bardzo ciekawa. Z 25 punktami zajmują 4. miejsce w tabeli, ale tracą tylko trzy punkty do lidera z Fa-

bianek oraz po jednym punkcie do ekip ze Stawek i Służewa. Każda kolejna wygrana może więc dać miejsce na podium. Pierwsza okazja w drugiej kolejce, w Stawkach. Jesienią w Bobrownikach było 3:3.

Dobrze rundę wiosenną rozpoczął też broniący się przed spadkiem Wicher Wielgie, pokonując w Smólniku Victorię 4:1. Dwa gole dobił Kosowski, po jednym dołożyli Domagałski i Krzemiński. A w niedzielę o godz. 11.00 Wicher podejmie w Teodorowie Orła Służewo. Relacja w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL